

Dzień 14/33: Poniedziałek, 20.05.2019.

RANO:

Myśl na dzisiaj: Panie, zmiłuj się nade mną.

Anioł Pański...



Modlitwa rekolekcyjna: Maryjo, Różo duchowna, wspomagaj mnie w pracy nad sobą. Wyproś dla mnie potrzebne światło, bym zobaczył jakim jestem. Wiem, że sam z siebie jestem zdolny do wszystkiego złego, ale spodziewam się wszystkiego po Twojej, Matko, dobroci – dlatego pomnij o najdobrotliwsza Panno Maryjo, iż od wieków nie słyszano, aby ktokolwiek uciekając się do Ciebie, Twojej pomocy wzywając, Ciebie o przyczynę prosząc, miał być przez Ciebie opuszczony. Tą ufnością ożywiony – o Panno nad pannami i Matko! – biegnę do Ciebie, przychodzę do Ciebie, stawam przed Tobą jako grzeszny człowiek, drżąc i wzdychając. Nie chciej o Matko Słowa gardzić słowami moimi, ale je usłysz łaskawie i wysłuchaj. Amen.

W CZASIE DOGODNYM:

Mój sposób patrzenia na życie

Modlitwa do Ducha Świętego (*ta, lub inna*):

Przyjdź Duchu Święty, ja pragnę.

O to dziś błagam Cię.

Przyjdź w swojej mocy i sile,

Radością napelnij mnie.

Przyjdź jako Mądrość do dzieci.

Przyjdź jak ślepemu wzrok.

Przyjdź jako moc w mej słabości,
Weź wszystko, co moje jest.

Przyjdź jako źródło pustyni,
mocą swą do naszych dusz.
O niech Twa moc uzdrowienia
dotknie, uleczy mnie już. Amen.

Słowo Boże: : J 13,1 – 10

„Było to przed Świętem Paschy. Jezus wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował. W czasie wieczerzy, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty syna Szymona, aby Go wydać, wiedząc, że Ojciec dał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie, wstał od wieczerzy i złożył szaty. A wzięwszy prześcieradło nim się przepasał. Potem nalał wody do miednicy. I zaczął umywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany. Podszedł więc do Szymona Piotra, a on rzekł do Niego: «Panie, Ty chcesz mi umyć nogi?» Jezus mu odpowiedział: «Tego, co Ja czynię, ty teraz nie rozumiesz, ale później będziesz to wiedział». Rzekł do Niego Piotr: «Nie, nigdy mi nie będziesz nóg umywał». Odpowiedział mu Jezus: «Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną». Rzekł do Niego Szymon Piotr: «Panie, nie tylko nogi moje, ale i ręce, i głowę!». Powiedział do niego Jezus: «Wykąpany potrzebuje tylko nogi sobie umyć, bo cały jest czysty. I wy jesteście czysti, ale nie wszyscy».”

Rozważanie:

Czy to przypadek sprawił, że jestem właśnie tym, kim jestem w tej chwili? Na pewno nie. Moja rodzina, środowisko w jakim jestem, okoliczności życia, moje zajęcia, słowem: moje życie – zostało przewidziane przez Miłość Bożą. Niekiedy opieram się tej Miłości, ponieważ Jej – tak jak Piotr – nie rozumiem. I w swojej głupocie sądzę, że wiem lepiej od Zbawiciela co jest dla mnie dobre. A przecież wystarczy powiedzieć: „*Oto idę, abym spełniał wolę Twoją*” (Hbr 10,9), by wspiąć się na wyżyny mądrości. Przykładem tej mądrości jest choćby Matka Boża. Trzeba, tak jak Maryja, dawać pełne ufności przyzwolenie na to, co Miłość Boża dla mnie zaplanowała. To nie jest łatwe, ponieważ nie patrzę na swoje życie oczyma Pana Boga. Dlatego też muszą w tym miejscu pojawić się następujące pytania:

W jaki sposób reaguję na opatrnościowe zrządzania Boże?

Czy jestem niezadowolony, zbuntowany, czy też gotowy na przyjęcie woli Bożej takiej, jaką ona jest?

Czy staram się w zmieniających się okolicznościach mojego życia zobaczyć przejawy woli Bożej?

Czy widzę w nich dobroć i miłość do mnie?

Czy staram się wytłumaczyć to innym, którzy tylko narzekają?

Czy naprawdę wierzę w opatrnościową opiekę Bożego Ojcostwa nade mną? Czy świadczę o tym? Czy dostatecznie ufam Bogu w próbach i przeciwnościach?

Czy mam poczucie obowiązku?

Czy jestem gotowy na wszelkie ofiary, aby być wiernym swoim obowiązkom, by je sumiennie spełniać, ponieważ Bóg nakazuje mi tę pracę i sposób jej wykonania?

Czy jestem przekonany o wielkiej wartości dobrze spełnionej pracy (jej wartości ludzkiej i jej wartości uświęcającej – Bożej)?

Czy zdaję sobie sprawę z tego, że wszystko co mnie odrywa od mego obowiązku stanu, który jest wolą Bożą, na pewno mnie wykołaja i w gruncie rzeczy prowadzi do nieszczęścia?

Tomasz a Kempis: O naśladowaniu Chrystusa: Księga III, Rozdział XVII: Wszelką troskę o siebie należy powierzyć Bogu.

Synu, pozwól mi czynić z tobą, co zechcę; ja wiem, co dla ciebie dobre. Ty myślisz jak człowiek: tak czujesz, jak podpowiada ci twoje ludzkie serce.

Panie, to prawda. Więcej troszczysz się o mnie, niż ja sam mógłbym się troszczyć o siebie. Bo niezbyt pewny jest ten, kto w Tobie nie złożył całej troski o siebie. Panie, byle tylko moja wola z całą mocą i słuszością należała do Ciebie, czyń ze mną, co się Tobie podoba. Bo wszystko, co mógłbyś ze mną uczynić, może być tylko dobre.

Jeśli chcesz, abym pozostawał w ciemności, bądź pochwalony, a jeśli zechcesz wyprowadzić mnie na światło, także bądź pochwalony. Jeżeli raczysz mnie uradować, bądź pochwalony, a jeżeli zechcesz mojego cierpienia, bądź pochwalony.

Synu, taka ma być twoja postawa, jeżeli chcesz być ze mną. Tak więc równie chętnie masz przyjmować cierpienie, jak i radość. Tak samo spokojnie musisz znosić biedę i ubóstwo, jak bogactwo i dostatek.

Panie, chętnie przecierpię dla Ciebie wszystko, co zechcesz na mnie spuścić. Tak samo pragnę przyjmować z Twojej ręki dobro i zło, słodycz i gorycz, radość i smutek i za wszystko, co mnie spotyka, Tobie dziękować. Chroń mnie od grzechu, a nie ulęknię się śmierci ani piekła. Bylebyś nie odtrącił mnie na wieki i nie wymazał z księgi żywota, niestraszna mi będzie żadna udręka, jakakolwiek mnie spotka.

Modlitwa do Matki Bożej:

Panno Najwierniejsza, bądź przy mnie nieustannie i pomagaj mi starannie wykonywać moje obowiązki, czyli wypełnić wolę Bożą w stosunku do mnie. Amen.

NA ZAKOŃCZENIE DNIA:

Rachunek sumienia:

A propos Rozważania i Tomasza a Kempis:

Czy staram się w zmieniających się okolicznościach mojego życia zobaczyć przejawy woli Bożej?

Czy dostatecznie ufam Bogu w próbach i przeciwnościach?

Czy chętnie przecierpię dla Boga wszystko, co zechce na mnie spuścić?

Czy jestem gotowy na wszelkie ofiary, aby być wiernym swoim obowiązkom, by je sumiennie spełniać?

Modlitwa: Proszę Cię, wszechmogący Boże, aby udział w Najświętszej Ofierze wyjednał mi darowanie grzechów i uzdolnił mnie do wykorzystania uzdrawiającej mocy Twojej łaski. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.